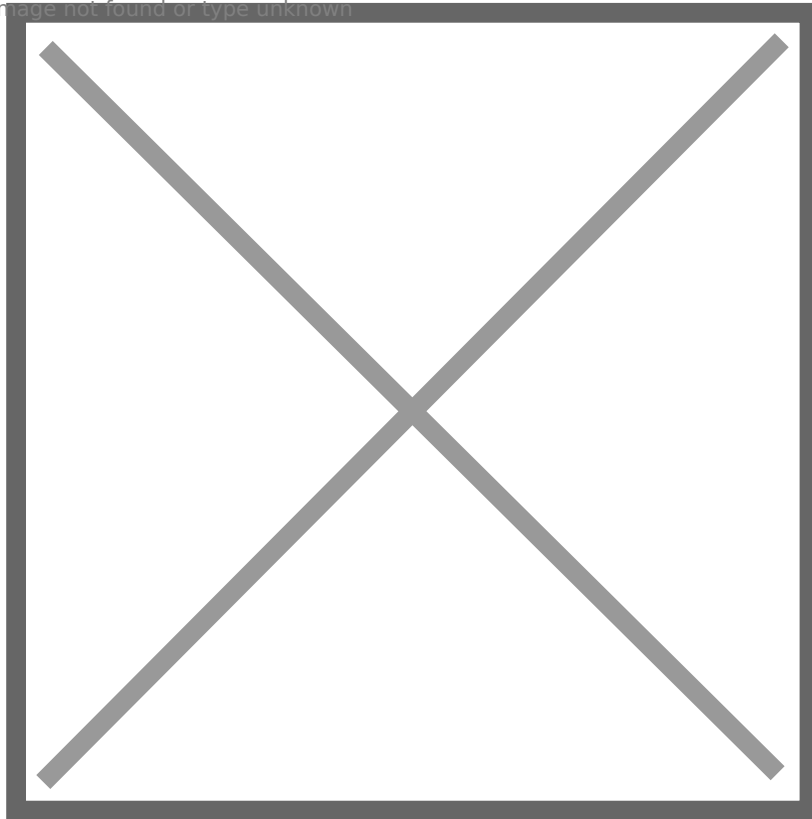


Ładunki pod Mi-17 w Afganistanie

#Lotnictwo wojskowe 21 stycznia 2011

Trzy ładunki na zaczepach zewnętrznych przetransportowały do bazy Giro śmigłowce Mi-17 Polskich Sił Zadaniowych w Afganistanie. To pierwsza tego rodzaju misja wykonana przez załogi Samodzielnej Grupy Powietrznej.

Image not found or type unknown



Zadanie wykonane 15 stycznia dotyczyło przetransportowania do Giro 3 skrzyń zawierających wyposażenie bazy. Choć możliwe było załadowanie ich do wnętrza śmigłowców, to ze względu na warunki bezpieczeństwa w Giro, zdecydowano się przetransportowanie skrzyń pod śmigłowcem.

Problemem w transporcie ciężkich ładunków w Afganistanie jest położenie bazy na dużej wysokości

nad poziomem morza, co przekłada się na spadek mocy silników. Lądowanie z podwieszeniem wymaga pionowego podejścia i zawisu. Wykonanie takiego manewru poza utwardzonymi płaszczyznami lotniska powoduje wzbijanie w powietrze potężnych tumanów kurzu, znacząco ograniczających widoczność oraz negatywnie wpływających m.in. na elementy silników.

Image not found or type unknown



W Polsce Mi-17 z podwieszonymi ładunkami można zobaczyć najczęściej na poligonach, transportujące np. działa przeciwlotnicze ZUR-23. Wielu pilotów Mi-17 z obecnej, VIII zmiany PSZ, brało udział w akcji przeciwpowodziowej w Polsce w 2010. Toczyli walkę o obronę przed zalaniem huty szkła w Sandomierzu, pomagali w Lanckoronie i dalej na północ - w Świniarach, w okolicy Płocka, gdzie Wisła

przerwała wały. Dziennie transportowali na zewnętrznych podwieszeniach od 200 do 300 ton piasku.

Zdjęcia: Artur Weber/Sekcja Informacyjno - Prasowa PKW Afganistan



Zadanie wykonane 15 stycznia dotyczyło przetransportowania do Giro 3 skrzyń zawierających wyposażenie bazy. Choć możliwe było załadowanie ich do wnętrza śmigłowców, to ze względu na warunki bezpieczeństwa w Giro, zdecydowano się przetransportowanie skrzyń pod śmigłowcem.

Problemem w transporcie ciężkich ładunków w Afganistanie jest położenie bazy na dużej wysokości nad poziomem morza, co przekłada się na spadek mocy silników. Lądowanie z podwieszeniem wymaga pionowego podejścia i zawisu. Wykonanie

takiego manewru poza utwardzonymi płaszczyznami lotniska powoduje wzbijanie w powietrze potężnych tumanów kurzu, znacząco ograniczających widoczność oraz negatywnie wpływających m.in. na elementy silników.



W Polsce Mi-17 z podwieszonymi ładunkami można zobaczyć najczęściej na poligonach, transportujące np. działa przeciwlotnicze ZUR-23. Wielu pilotów Mi-17 z obecnej, VIII zmiany PSZ, brało udział w akcji przeciwpowodziowej w Polsce w 2010. Toczyli walkę o obronę przed zalaniem huty szkła w Sandomierzu, pomagali w Lanckoronie i dalej na północ - w Świniarach, w okolicy Płocka, gdzie Wisła przerwała wały. Dziennie transportowali na zewnętrznych podwieszeniach od 200 do 300 ton piasku.

Zdjęcia: Artur Weber/Sekcja Informacyjno - Prasowa PKW Afganistan
